

**Sygn. akt: I C 464/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2020 r.

### **Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny**

w składzie następującym: Przewodniczący sędzia Juliusz Ciejek

Protokolant: sekretarz sąd. Anna Kosowska

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2020 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. Bank (...) (Spółki Akcyjnej) Oddziału w Polsce z siedzibą w W.**

przeciwko **S. S. i I. S.**

### **o zapłatę**

I. uchyła nakaz zapłaty z dnia 30 lipca 2019 r. wydany w sprawie (...) przez Sąd Okręgowy w O. i powództwo oddała,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 11.834 (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.834 (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt. I C 464/19**

## UZASADNIENIE

W dniu 1 kwietnia 2019 r. powód R. Bank (...) w W. złożył pozew, w którym to domagał się zasądzenia solidarnie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym od pozwanych S. S. i I. S. kwoty 731.324,83 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wnosił o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że jako następca prawny wstąpił w prawa i obowiązki kredytodawcy pozwanych z tytułu umowy kredytu hipotecznego z dnia 20 grudnia 2007 r. Pozwani nie wywiązali się z ciążącego na nich zobowiązaniach terminowego dokonywania spłat w wysokościach ustalonych w umowie. W związku z tym pismem z dnia 11 grudnia 2018 r. wypowiedział im umowę, stawiając całą należność w stan natychmiastowej wymagalności. Do dnia wniesienia pozwu, mimo stosownych wezwań do dobrowolnego spełnienia świadczenia, nie zostało ono uregulowane. Nakazu zapłaty domagał się na podstawie wyciągu z ksiąg bankowych. Dodatkowo wskazywał, że wynika też ona z hipoteki zwykłej obciążającej nieruchomości pozwanych. Był to kredyt indeksowany do (...) (k. 3-6).

Nakazem zapłaty z dnia 30 lipca 2020 r., wydanym w postępowaniu nakazowym w sprawie (...) Sąd Okręgowy w O. uwzględnił powództwo, zasądając od pozwanych dochodzoną należność, w tym kwotę 16.359 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (k. 150).

W zarzutach pozwani wnieśli o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości, oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska podnieśli zarzut nieudowodnienia wysokości roszczenia, i dodatkowo zarzut nieważności umowy kredytu, z uwagi jej sprzeczność z prawem (art. 69 prawa bankowego) i zasadami współzycia społecznego wobec braku rzetelnej informacji na temat mechanizmu działania tej umowy w sytuacji, w której pozwani nie byli świadomy spekulacyjnego i ryzykownego charakteru tej umowy, która prowadziła do nieuzasadnionego prawnie i ekonomicznie naruszenia ekwiwalentności świadczeń pozwanych i powoda. Bank miał świadomość zagrożenia wynikającego z „Raportu o sytuacji banków w 2007 r.” sporządzonego przez Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, ale nie udostępnił jej pozwany. Powód nie ograniczył ryzyka kursowego dla pozwanych.

Zakwestionowali dopuszczalność popierania odsetek od kwoty ustalonej na podstawie klauzul waloryzacyjnych, jako prowadzącej do podwójnej waloryzacji i stosowanie mechanizmu przeliczania waluty raz na podstawie kursu sprzedaży a raz kupna.

Podnieśli abuzywność postanowień umownych dotyczących indeksacji z uwagi na nieograniczone prawo banku do ustalania kursów waluty w trakcie trwania umowy poprzez stosowanie tabel kursowych ustalanych przez bank dla potrzeb przeliczenia kredytu. Pozwani, jako konsumenci nie mieli żadnego wpływu na tę regulację i nie była ona z nim uzgodniona indywidualnie.

Podnieśli konieczność bezwzględnego pominięcia postanowień abuzywnych (art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c.) i niedopuszczalność zastąpienia ich inną regulacją.

W sytuacji gdy odpada mechanizm indeksacji, odpada możliwość wykonywania umowy kredytu indeksowanego, tak więc umowa nie może być wykonywana w tej postaci, bo klauzula ryzyka walutowego określa główny cel umowy.

W konsekwencji wskazali, że eliminacja niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do upadku ze skutkiem od dnia zawarcia umowy i uznanie tej umowy za nieważną ewentualnie uznania, że kredyt ten jest kredytem złotowym oprocentowanym stawką LIBOR (k.155v-200).

W piśmie z dnia 26 września 2019 r. powód podtrzymał swoje stanowisko. W uzasadnieniu podniósł, że umowę wypowiedziano skutecznie, przedłożył dokumenty celem wykazania zasadności i wysokości roszczenia.

Zaprzeczył aby zawarte w umowie postanowienia dotyczące indeksacji były abuzywne, aby skutkowały nieważnością umowy, aby ewentualna abuzywność klauzul indeksacyjnych przekształcała kredyt w złotówkowy. Podniósł, że warunki umowy zostały z pozwanymi indywidualnie uzgodnione, że zostali oni poinformowani o ryzyku kursowym. Złożył stosowne wnioski dowodowe na powyższe (k. 407-427).

***Na rozprawie w dniu 12 listopada 2019 r. pozwani oświadczyli, iż mając świadomość konsekwencji wynikających z faktu uznania umowy za nieważną, domagają się takiego ustalenia (k. 600).***

***Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 28 stycznia 2020 r. Sąd ograniczył przedmiot rozprawy do badania kwestii zasady odpowiedzialności pozwanych (k. 648).***

***Sąd ustalił, co następuje:***

Pozwani małżonkowie S. S. i I. S., w 2007 r. poszukiwali środków na wykończenie domu. Bank (...), w którym zaciągnęli już kredyt indeksowany do (...) odmówił im dalszego kredytowania. Zwrócili się do pośrednika kredytowego celem znalezienia banku, który udzieliłby im kredytu. Jedynym bankiem, który zgodził się go udzielić okazał się (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W.. Pozwany pracował wówczas w firmie (...), której był właścicielem. Jego żona była w niej zatrudniona na stanowisku pełnomocnika.

W dniu 16 listopada 2007 r. złożyli wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 500.700 zł, z czego 431.000 zł na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku, 69.700 zł na modernizację i remont, na okres 480 miesięcy w walucie (...). Wraz z wnioskiem złożyli oświadczenia w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty

obcej o: świadomości ryzyka kursowego, rezygnacji z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych, wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej, wpływie wahań kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt na wysokość zobowiązań względem banku wynikającej z umowy kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, o ryzyku zmiany stopy procentowej.

(dowód: wniosek k. 428-432, zeznania pozwanych k. 646-648, oświadczenia k. 434, 435)

Pozwani S. S. i I. S., jako kredytobiorcy, podpisali dnia 21 grudnia 2007 r. (...) S.A. S. A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego. Została ona datowana na 20 grudnia 2007 r. Jej przedmiotem było udzielenie kredytu na kwotę 500.700 zł, indeksowanej do waluty obcej (...), z przeznaczeniem na spłatę kredytu w innym banku i modernizacją nieruchomości położonej w P. na działce nr (...) oraz na pokrycie. Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, określonej jako suma stawki LIBOR 3M ( (...)) oraz stałej marży banku wynoszącej 1,00 punkt procentowy, wynoszącej na dzień udzielenia kredytu 3,77167 %. Podlegało on zmianie na zasadach określonych w regulaminie, stanowiącym integralną część umowy, w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M ( (...)). Ustalono, że spłata kredytu nastąpi w miesięcznych ratach równych, a raty kapitałowe, odsetki i inne należności będą pobierane z rachunku bankowego, na którym kredytobiorcy byli zobowiązani posiadać środki wystarczające na obsługę kredytu zgodnie z harmonogramem spłat.

Stosownie do § 7 ust. 4 regulaminu w dniu wypłaty kredytu lub każdej jego transzy kwota wypłaconych środków miała być przeliczana do (...) według kursu nie niższego niż kupna zgodnie z Tabelą kursów walut obcych obowiązującą w banku obowiązującego w momencie wypłaty środków.

W § 9 ust. 2 regulaminu wskazano, że wysokość raty będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w Tabeli kursów walut obcych obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty.

Spłata kredytu zabezpieczona była hipoteką kaucyjną do kwoty 1.001.400 zł na nieruchomości położonej w P., stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w M. prowadzi KW nr (...). Do czasu przedłożenia odpisu KW zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku uzgodnione oprocentowanie zostało podwyższone o 1 punkt procentowy (§ 7 umowy).

Zgodnie z § 21 ustęp 1 pkt 5 i ust 2 pkt 6 regulaminu bank był uprawniony do wypowiedzenia kredytu w przypadku nieterminowej jego spłaty. Ustalono wysokość odsetek karnych na kwotę 16 % w stosunku rocznym (§ 8 umowy).

Kredyt został uruchomiony 27 grudnia 2007 r., kiedy wypłacono kwotę 431.000 PLN, a następnie 17 stycznia 2008 do łącznej kwoty 69.700 PLN.

(dowód: umowa k. 78-83, regulamin k. 86-94, harmonogram k. 442-460, zestawienie operacji k. 513-562)

Umowa nie była indywidualnie negocjowana przez strony. Nie udzielono pozwany informacji w jaki sposób będzie ustalany kurs (...). Umowę przedstawiono im jako standardową. Zapewniono o stabilności franka szwajcarskiego jako waluty i niskich kosztach takiego kredytu z uwagi na korzystne oprocentowanie.

(dowód: zeznania pozwanych k. 646-648)

Hipoteka umowna kaucyjna na rzecz banku zabezpieczająca z spłatę kredytu została wpisana do księgi wieczystej.

(dowód: odpis KW k. 118-119)

Dnia 19 września 2011 r. (...) S. A. w W. na mocy sukcesji uniwersalnej wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W.. W wyniku połączenia spółek kapitałowych z dniem 31 grudnia 2012 r. (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wstąpił w prawa i obowiązki (...) S. A. w W.. Obecnie uprawnienia właścicielskie realizowane są w tym zakresie przez R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce.

(dowód: wyciąg z KRS powoda k. 11-77, niezaprzeczone)

Na dzień 27 lutego 2008 r. rata kapitałowa wynosiła 964,51 CHF (2.182,78 PLN), a rata odsetkowa 147,16 CHF (333,04 PLN), przy przyjętym kursie 2,2894 PLN za 1 CHF. Kurs ten systematycznie wzrastał. W styczniu 2009 r. osiągnął 3,0068 zł. W styczniu 2015 r. wyniósł 4,2631 PLN, kiedy to osiągnął najwyższy notowany wskaźnik. Wyliczona na ów czas rata kapitałowa wynosiła 1.851,89 zł, a rata odsetkowa 742,67 zł. W maju 2017 r. kurs waluty obniżył się poniżej 4 PLN i na październik 2018 r. wynosił 3,8667 PLN za 1 CHF.

Zaległości w obsłudze kredytu przez pozwanych według wyliczeń banku pojawiły się w kwietniu 2018 r. W związku z brakiem zapłaty powód wezwał pozwanych pismem z dnia 4 lipca 2018 r. do zapłaty zaległości w terminie 14 dni, pod rygorem wypowiedzenia umowy, wskazując, że ich zadłużenie wynosi 1.631,98 CHF. Wezwanie przesłano przesyłką poleconą na wskazany przez pozwanych adres dla doręczeń. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu powód pismem z dnia 11 grudnia 2018 r. wypowiedział pozwanym umowę kredytu. Wypowiedzenia odebrał w dniu 17 grudnia 2018 r. S. S.. Na dzień wypowiedzenia bank wyliczył zadłużenie na 4.370,29 CHF, co przy kursie z października 2018 r. dałoby 16.898,60 PLN.

(dowód: wezwanie k. 120-123, wypowiedzenia k. 124-128, historia operacji na rachunku kredytowym – k. 464-512, zestawienie transakcji k. 513-555, historia spłat 436-441, harmonogram k.442-463, historia zmian i struktury zadłużenia k. 464-512, zestawienie transakcji k. 556-562).

W dniu 21 marca 2019 r. bank wystawił bankowy wyciąg z ksiąg bankowych na kwotę 731.324,83 zł.

(dowód: wyciąg k. 109)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Wywiedzione powództwo należało oddalić w całości z uwagi na bezskuteczność wypowiedzenia umowy, wobec przyjęcia abuzywności klauzul indeksacyjnych.

### ***Ważność umowy.***

Strony niniejszego procesu łączyła umowa kredytu. Fakt jej zawarcia przez strony, co do zasady nie był między stronami sporny. Sąd w zakresie treści umowy, czynności ją poprzedzających oraz dokonywanych przez pozwanych spłatach rat oparł się na dokumentach złożonych głównie przez stronę powodową, a mianowicie na umowie kredytu oraz dokumentach stanowiących załączniki do niej, jak również w części na zeznaniach pozwanych. Sporne, były natomiast między stronami jej określone postanowienie oraz inne okołokontraktowe czynności wzajemne stron. Sąd, zatem w pierwszej kolejności odniesie się do samej umowy kredytu, który ze swej istoty charakteryzuje się skomplikowaną siatką pojęć zawartych w jej postanowieniach. Następnie zaś do pozostałych zarzutów pozwanych.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2015 r. poz. 128) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Będzie to miało fundamentalne znaczenie dla oceny charakteru węzła prawnego łączącego strony i możliwości jego utrzymania po ewentualnej modyfikacji, o czym poniżej.

Zawarta przez strony w dniu 20 grudnia 2007 r. umowa jest umową kredytu. W wykonaniu umowy bank wydaje (udostępnia) kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych. Kredytobiorca jest zaś zobowiązany do zwrotu w ratach kredytowych, z odsetkami i należnościami okołoumownymi.

W niniejszej sprawie oczywiste było, że pozwani są konsumentami, a powód przedsiębiorcą oraz, że umowa została zawarta w oparciu o stosowany przez powoda wzorzec, więc praktycznie wykluczona jest możliwość, że pozwani mieli wpływ na inne jej postanowienia niż te określające jej najbardziej podstawowe parametry jak wybór oprocentowania, sposób spłaty itp. Pozwani zaprzeczyli aby warunki te były z nimi indywidualnie uzgadniane. Powód nie przeprowadził dowodu przeciwnego. Z. przez powoda na powyższe okoliczności świadek M. O. nie miała styczności z klientami i do jej obowiązków należało jedynie wypełnianie szablonów umów liczbami i kwotami wskazanymi w dokumentach, które otrzymywała z departamentu analiz. Nie potwierdziła indywidualnego uzgadniania kwestionowanych przez pozwanych klauzul.

Przechodząc do meritum – postulatu stwierdzenia nieważności umowy kredytu hipotecznego zawartej przez pozwanych z dnia 20 grudnia 2007 r. z pośrednikiem prawnym powoda, stwierdzić należy, że Sąd nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia. Konstrukcja umowy kredytu przedstawiona na gruncie niniejszej sprawy mieści się bowiem w granicach swobody umów i nie stanowi – wbrew odmiennym wywodom strony pozwanej - naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe

Stosownie do treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, jeżeli strony ją przewidziały. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że sporna umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony w dniu 20 grudnia 2007r. spełnia wymogi essentialia negotii umowy kredytowej. Wołą stron określono ją jako umowę kredytu hipotecznego, a nie umowę o kredyt indeksowany (k.10). Skutkiem tego rozróżnienia jest uznanie zawartej umowy jako umowy o kredyt hipoteczny, gdzie mechanizm indeksacji jest jedynie dodatkowym elementem tej umowy, a nie jej głównym elementem konstrukcyjnym. Skutkiem tego jest więc konieczność analizy czy ewentualne pominięcie mechanizmu indeksacji pozwala utrzymać możliwość wykonywania umowy czy też ją niweczy.

Istotą kredytu indeksowanego - z którego mechanizmy tu wprowadzono do umowy - jest bowiem to, że strony umówiły się, że kwota kapitału kredytu wyrażona początkowo w walucie polskiej (tj. 500.700 zł) zostanie, w drodze indeksacji, przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Pozwani wnioskowali o kredyt określając jego kwotę w walucie polskiej, zaznaczając jednak, że waluta wnioskowanego kredytu to (...) (k. 428). Został on wypłacony w złotych, zaś wysokość zadłużenia w walucie kredytu (...) obliczana była według kursu kupna waluty względem waluty krajowej, tj. złotych polskich, w momencie wypłaty jej środków pieniężnych. W momencie wypłaty kredytu w złotych, po stronie pozwanej powstało zatem zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji.

W świetle postanowień umowy kredytu z dnia 20 grudnia 2007 r. nie budzi zatem wątpliwości, że strony zgodnie postanowiły, iż kredyt adekwatnie do postulatu pozwanych zostanie im udzielony i wypłacony w złotych polskich i w tej samej walucie będzie odbywała się jego spłata, przy założeniu jednak, że w obu przypadkach będzie on indeksowany do kursu waluty obcej, czyli franka szwajcarskiego.

Przedstawione okoliczności pozwalają uznać, że pozwani – wbrew ich zeznaniom - mieli świadomość zarówno rodzaju zawartej z powodem umowy kredytu, jak też wiążących się z tym konsekwencji prawnych i finansowych. Co więcej, wraz z wnioskiem złożyli oświadczenia w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej o; świadomości ryzyka kursowego, rezygnacji z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych, wyborze kredytu

indeksowanego do waluty obcej, wpływie wahań kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt na wysokość zobowiązań względem banku wynikającej z umowy kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, o ryzyku zmiany stopy procentowej. W tej sytuacji nie sposób dać im wiary, że nie mieli tego świadomości. Nie był to ich pierwszy kredyt indeksowany. Pozwany był przedsiębiorcą, a żona jego pełnomocnikiem w firmie którą prowadził. Kredyt nie był wzięty na cele gospodarcze, ale nie zmienia to oceny, w sytuacji wyraźnego i jednoznacznego podpisania wskazanych oświadczeń, że co najmniej winni mieć świadomość ryzyka kursowego, istoty mechanizmu indeksacji i konsekwencji jakie on może przynieść.

Pozwani nie udowodnili przy tym, że przedstawiciele banku, który udzielał kredytu mieli świadomość nieuchronności zmiany trendów w kierunku prognozowanej tendencji wzrostu wartości franka szwajcarskiego, że pomimo tej wiedzy namawiali pozwanych do takiego właśnie kredytu. Pozwany nie przyznał tej okoliczności.

W świetle powyższego za całkowicie chybiony uznać wypada zarzut strony pozwanej nieokreślenia ściśle w umowie 20 grudnia 2007 r. kwoty kredytu. Umowa ta zawiera bowiem kwotę kredytu wyrażoną liczbowo oraz słownie, nadto jej walutę PLN - przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej do franka szwajcarskiego. Wskazano w niej nadto przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady zwrotu kredytu, a także jego oprocentowanie, co czyni zadość art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe. Zarzut nieokreślenia przez strony świadczenia głównego (wysokości spłaty) jest więc chybiony.

W tym stanie rzeczy nie sposób przyjąć, aby sporna umowa została zawarta sprzecznie z przepisami ustawy – Prawo bankowe. Tym bardziej, że od samego początku ustawa ta umożliwiała zawieranie umów kredytu ze wskazaniem waluty obcej (art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego – tekst pierwotny Dz. U. z 1997 r. Nr 140, poz. 939).

Podsumowując, łącząca strony umowa kredytu z dnia 20 grudnia 2007 r. w części, w której pozwana zarzucała bankowi udzielenie kredytu w walucie wymiennej, jest – w braku argumentów mogących prowadzić do przeciwnego wniosku - ważna. Żądanie pozwanych stwierdzenia jej nieważności na tej podstawie nie mogło zatem zostać uwzględnione. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego).

Skoro zaś kredyt indeksowany nie jest sprzeczny z ustawą – Prawo bankowe, brak było podstaw do uznania w świetle art. 58 § 1 k.c. za nieważną z tego powodu umowę kredytu zawartą między stronami.

W tej zaś sytuacji zarzut naruszenia art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu sprowadzający się do stwierdzenia, że zobowiązanie pieniężne pozwanych zostało wyrażone w nieznannej jej walucie, nie mógł zyskać akceptacji.

Podobnie należało potraktować stanowisko strony pozwanej co do obrazu art. 358<sup>1</sup> § 2 i art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. Jak to już wyżej zostało bowiem przedstawione ustawa - Prawo bankowe dopuszcza praktykę udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska, które to rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy jej charakteru. Ponadto tutaj Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 8 grudnia 2006 r., sygn. akt (...), (LEX nr 610102), zgodnie z którym w zakresie swobody ułożenia stosunku prawnego według swego uznania (art. 358<sup>1</sup> k.c.) mieści się prawo stron do zwaloryzowania świadczenia pieniężnego określonego w umowie przy zastosowaniu innego niż pieniądź polski miernika wartości (art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c.)

#### ***A. klauzul indeksacyjnych i jej skutki.***

Fundamentalne znaczenie interpretacyjne dla oceny skutków klauzul umownych zawartych w przedmiotowej umowie kredytu ma wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie oceny skutków usunięcia nieuczciwych warunków umownych przez sąd poprzez odwołanie się do klauzul Generalnych prawa cywilnego.

W rozstrzygnięciu stwierdzono, że:

1) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady (...)z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy (...)należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (...), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy (...)należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziło do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie tworzy bardzo czytelne ramy dla oceny skutków stwierdzenia istnienia nieuczciwych warunków w tego typu umowach z punktu widzenia możliwości ich uzupełnienia, utrzymania i upadku.

Na ocenę skali naruszeń i ich skutków dla bytu umowy definitywne i rozstrzygające mają jednak w niniejszej sprawie dwa zasadnicze zagadnienia. Jednym jest ważność umowy z punktu widzenia klauzul generalnych (o czym była mowa wyżej), z drugiej ocena zastosowanych rozwiązań jako nieuczciwych.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie miała przy tym – wbrew odmiennym wywodom strony pozwanej - miejsca taka sytuacja, aby można było mówić o negatywnej ocenie czynności w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie w społeczeństwie akceptowanych, aby czynność ta była krzywdząca dla jednej strony wskutek wykorzystania przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji, by miała miejsce presja kontrahenta, zależność ekonomiczna, by złamano reguły przyzwoitego zachowania wobec pozwanej lub zasady uczciwości i rzetelności kupieckiej, których należy wymagać od przedsiębiorcy. W dacie zawarcia umowy nie istniały żadne obiektywne okoliczności pozwalające uznać, że nastąpi gwałtowne osłabienie złotego do franka szwajcarskiego. R. powszechnie znaną i nie wymagającą dowodu jest przy tym – co potwierdziła pozwana podpisując umowę kredytu - że kursy walut ulegają zmianom, wykazując raz tendencję zwyżkową, a innym razem spadek. Na zmianę kursu waluty wpływa bowiem szereg czynników ekonomicznych (np. stan gospodarki, inflacja, poziom stóp procentowych itp.), jak i pozaekonomicznych (np. polityczne). Zauważyć przy tym należy, że umowa kredytu w dacie jej zawierania nie była niekorzystna dla pozwanych. Znaczne osłabienie złotego do franka szwajcarskiego nastąpiło dopiero w 2011 roku (w związku ze światowym kryzysem finansowym), a następnie w 2014 roku (w związku z decyzjami banku centralnego), przy czym obie te okoliczności nie mogły zostać przewidziane w momencie zawierania spornej umowy kredytu.

Stwierdzając zatem brak zasadności zarzutu pozwanej w zakresie, w jakim zostało ono oparte na twierdzeniu o nieważności umowy kredytu, należało zbadać wywody wymienionych pod kątem abuzywności klauzul indeksacyjnych zawartych w tejże umowie, dotyczących przeliczenia kwoty kredytu do wypłaty po kursie, który nie był znany w chwili

zawarcia umowy, jak też kształtowania przez Bank wysokości kursu waluty, według którego rozliczano następnie spłatę kredytu.

Kwestionowane postanowienia § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 regulaminu, wskazywały na kurs (...) przyjmowany do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs (...), według którego miała być ustalana wysokość kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich – przyjmowany do ustalenia wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu – określono jako kurs kupna (...), który miał wynikać z Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku, a drugi - przyjmowany do ustalenia i rozliczenia wysokości kolejnych rat – jako kurs sprzedaży (...), który miał wynikać ze wskazanej Tabeli kursów.

Jak wiadomo powszechnie kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym bank kupuje daną walutę od swoich klientów, a kurs sprzedaży to kurs, po którym ją sprzedaje. Kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży, a różnica między nimi, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu zawiera w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Zasadnicze wątpliwości budzi natomiast stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu). Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi natomiast do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

W realiach niniejszej sprawy – jak już wskazano – w umowie stron przywołano dwa rodzaje kursów: kurs kupna, według którego po wypłacie kwoty kredytu miano ustalić wysokość udzielonego kredytu w walucie obcej, oraz kurs sprzedaży, według którego miało następować ustalenie wysokości kolejnych rat spłaty i ich rozliczenie.

W ocenie Sądu zastosowanie różnego kursu w zależności od tego, czy przeliczenie dotyczy wypłaconego kredytu, czy też wysokości raty w dniu przewidzianym w harmonogramie, należy uznać za naruszające interes konsumenta w sposób rażący, a w konsekwencji za postanowienie dotknięte nieważnością w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. Nie budzi bowiem



wątpliwości, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego – kursu kupna oraz innego dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez Bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami. Tym bardziej, że nie było uzgodnione indywidualnie z kredytobiorcą, a wynikało ze wzorca stosowanego przy zawarciu umowy kredytu, co zostało udowodnione w toku procesu.

Kolejną kwestią jest sprawa Tabeli kursów walut obcych obowiązujących w Banku, jako podstawy ustalania wartości czynnika indeksacji.

Wskazane w regulaminie zapisy przewidywały, że wysokość zobowiązania pozwanych będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota kredytu wypłaconego w PLN miała zostać przeliczona na (...) według kursu kupna tej waluty opublikowanej w Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku. Następnie raty potrącone w PLN z rachunku powoda miały być przeliczane na (...) według kursu sprzedaży publikowanego w tej Tabeli. Kurs sprzedaży ustalany w podobny sposób miał być przyjęty do przeliczenia zadłużenia w przypadku wypowiedzenia umowy przez Bank.

Bezspornie mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób ani w umowie, ani w regulaminie. Oznacza to, że bank miał swobodę w zakresie ustalania kursu waluty indeksacyjnej.

Bank usiłował minimalizować znaczenie tego zarzutu, wywodząc, że istniały regulaminy ustalania tych tabel i wytyczne polityki ich kształtowania. Dołączył nawet ich kopie (k.564-582). Wszystkie jednak powstały po dacie zawarcia umowy i co ważniejsze były dokumentami wewnętrznymi banku, na treść których kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływ.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że nieuzgodnione indywidualnie postanowienie dotyczące samej zasady spreadu jak i upoważniające powoda do dowolnego ustalania kursu kupna i sprzedaży, miało charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Dalszą kwestią wymagającą rozważenia były skutki uznania wspomnianych postanowień za niedozwolone.

W ocenie Sądu zgodzić należy się z tymi poglądami orzecznictwa, w myśl których postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c., albowiem co do zasady regulują tylko mechanizm ich waloryzacji (por. m.in. wyrok SN z 22.01.2016 r., (...))i przywołane w jego uzasadnieniu argumenty). Sama waloryzacja wysokości udzielonego kredytu według miernika, jakim jest kurs waluty obcej, byłaby natomiast dopuszczalna, co do zasady. Jednakże eliminacja Tabeli kursów walut, jako równie abuzywne, skutkuje w istocie eliminacją całego mechanizmu indeksacji zawartego w regulaminie. Jak podkreślił to Trybunał Sprawiedliwości we wskazanym wyżej orzeczeniu nie jest dopuszczalne podstawienie kursu średniego NBP czy innego w miejsce klauzul uznanych za abuzywne.

W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że skutkiem uznania wskazanych wyżej zapisów umowy stron za niedozwolone jest wyeliminowanie ich z tej umowy, z jednoczesną koniecznością ustalenia czy umowa w takiej postaci może być dalej wykonywana (art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c.)

Wskutek wyeliminowania niedozwolonych postanowień umowy brak w niej wyraźnie wyodrębnionego zapisu dotyczącego mechanizmu ustalania kursu waluty, jaki miałyby być przyjmowane do ustalenia wysokości rat spłaty w PLN w kolejnych terminach płatności oraz rozliczenia wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia pozwanych.

### ***Możliwość utrzymania umowy.***

Uznanie klauzul dotyczących waloryzacji za abuzywne, jak zaznaczono, skutkuje eliminacją ich z umowy i oznacza konieczność badania czy ta umowa może nadal obowiązywać bez takich warunków. Czy ich usunięcie nie spowodowałoby zmiany charakteru głównego przedmiotu umowy.

Elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu to po stronie banku: oznaczona kwota środków pieniężnych, oddana na czas oznaczony w umowie z przeznaczeniem na ustalony cel, a po stronie kredytobiorcy obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji od udzielonego kredytu, jeżeli umowa ją przewiduje.

Z uwagi na konstrukcję zawartej umowy nie sposób wywieść, że mechanizm indeksacji był w tym konkretnym przypadku głównym świadczeniem stron. Pomimo jego wyeliminowania w praktyce pozostałe elementy przedmiotowo istotne pozostały w postaci, która pozwala dalej uznać umowę kredytu za wiążącą i nadającą się do wykonania. Świadczenie banku - 500.700 zł jest ściśle określone. Ma być spłacone w 480 równych ratach, co daje 1.043 zł miesięcznie. Umowa przewidywała też ściśle oprocentowanie na poziomie 1% rocznie powiększone o stawkę LIBOR 3 M. L. tego ostatniego wskaźnika nie ma tu znaczenia. Zachował on swoją aktualność i nawet w sytuacji gdy utracił obiektywną wartość ekonomiczną, to i tak pozostaje oprocentowanie umowne na poziomie 1%, jako świadczenie należne bankowi z tytułu wynagrodzenia za udzielenie kredytu. Umowa nie traci przeto waloru odpłatności. Strony przewidziały marżę w wysokości 0 %, ponieważ jednak jest to element dodatkowy, który zgodnie z art. 69 prawa bankowego nie musiał być zastrzeżony, umowa w dalszym ciągu może być wykonywana, zgodnie z istotą jej świadczeń głównych.

W praktyce jest to więc kredyt złotówkowy oprocentowany stawką LIBOR i marżą w wysokości 1%.

### ***Skuteczność jej wypowiedzenia umowy.***

Zgodnie z art. 75 ust. 1 Prawa bankowego w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w przypadku utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu, o ile ustawa z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne nie stanowi inaczej. Termin wypowiedzenia, o ile strony nie określą w umowie dłuższego terminu, wynosi 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy - 7 dni (ust. 2). Wskazany przepis przewiduje możliwe do zastosowania przez bank środki mające na celu modyfikację lub zakończenie stosunku kredytowego w razie powstania takiej sytuacji, która zagraża zwrotowi środków kredytowych. Bank może obniżyć kwotę kredytu bądź wypowiedzieć umowę wówczas, gdy kredytobiorca nie dotrzymał warunków udzielenia kredytu albo utracił zdolność kredytową. W zakresie zdolności kredytowej regulację zawiera art. 70 Prawa bankowego. Ustawa natomiast nie precyzuje terminu "niedotrzymanie warunków". Niewątpliwie chodzi tu o niedotrzymanie takich warunków, które są istotne z punktu widzenia możliwości spłaty zadłużenia (np. zmiana przeznaczenia środków kredytowych, brak wykonywania obowiązków określonych w art. 74 Prawa bankowego (tak też: R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015)). Jeśli bank skorzysta z prawa do wypowiedzenia kredytu, to po upływie terminu wypowiedzenia stosunek prawny łączący strony ulega rozwiązaniu, a kredytobiorca ma obowiązek spłaty kredytu, wraz z odsetkami i innymi kosztami, w dniu rozwiązania umowy (upływu terminu wypowiedzenia), jeśli kredyt został mu już wypłacony. Po tej dacie bank może też skorzystać z przyjętych zabezpieczeń i przez wykonanie wynikających z nich uprawnień doprowadzić do zaspokojenia swojej wierzytelności. Jeśli kredytobiorca nie spłaci długu po upływie terminu wypowiedzenia, bank jest też uprawniony do dochodzenia roszczenia, w tym na drodze egzekucyjnej.

Niewątpliwie banki posiadają uprzywilejowaną pozycję wobec kredytobiorców, co wyraża się m.in. w możliwości jednostronnego kształtowania łączącego strony stosunku prawnego, w tym również zmiany warunków umowy, a także jej wypowiedzenia z wielu przyczyn. Korzystanie z tak szerokich uprawnień podlega jednak ocenie sądu. W orzecznictwie dopuszcza się nawet możliwość przeprowadzenia oceny skuteczności dokonanego przez bank uprawnienia kształtującego, bez względu na to, czy wynika ono z treści umowy, czy odpowiedniego przepisu ustawy, przez pryzmat art 5 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 1987 r., IV CR 195/87, OSNC 1989, Nr 1, poz. 16). Badając skuteczności wypowiedzenia umowy w wyniku skorzystania przez bank z uprawnienia najbardziej dotkliwego dla kredytobiorcy, niewątpliwie należy rozważyć skalę i stopień naruszeń kredytobiorcy z uwzględnieniem między innymi wysokości udzielonego kredytu, czasu, na jaki została udzielony, dotychczasowej realizacji warunków umowy itp.

Zgodnie z § 21 regulaminu bank był uprawniony do wypowiedzenia kredytu w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu. Strony ustaliły, że okres wypowiedzenia wynosić będzie 30 dni i miał być liczony do dnia doręczenia wypowiedzenia kredytobiorcom.

Jednakże konsekwencją powyższych ustaleń w zakresie abuzywności jest zawyżenie przez bank skali zadłużenia pozwanych. Jak obliczył to bank na dzień wypowiedzenia wynosiło ono 4.370,29 CHF, co przy kursie z października 2018 r. dałoby 16.898,60 zł. Miesięczna rata z tytułu kapitału przy przyjęciu eliminacji mechanizmu indeksacji wynosiłaby 1.043 zł. Tymczasem już od stycznia 2015 r. bank pobierał z rachunku pozwanych z tytułu kapitału po 1.850 zł miesięcznie, od maja 2015 r. było to 2.006 zł miesięcznie aż do marca 2017 r. Nadpłata już tylko z tego tytułu wynosiła przeszło 20.000 zł, a więc dużo więcej niż zaległość wskazana w wypowiedzeniu kredytu. Konsekwencją już tego pobieżnego sprawdzenia jest konstatacja, że pozwani nie tylko nie mieli zadłużenia na dzień wypowiedzenia kredytu ale posiadali wręcz nadpłatę.

Istotnym jest, co należy wyraźnie podkreślić, że jednostronne oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy, wywierające z chwilą jego złożenia innej osobie wpływ na definitywny byt łączącego je węzła prawnego dla wywołania przewidzianego w nim skutku musi mieć stosowne podstawy faktyczne i prawne. W przeciwnym razie jest bezskuteczne i nie rodzi zamierzonego rezultatu.

Biorąc pod uwagę powyższe uznać należy, że dokonane przez bank wypowiedzenie umowy kredytu, jako jednostronne oświadczenie woli o charakterze prawno-kształtującym, nie mogło zostać uznane za uprawnione w sytuacji, gdy pozwani nie zalegali jeszcze ze spłatą kredytu i w związku z tym było nieważną czynnością prawną (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Tym samym dokonane wypowiedzenie umowy nie mogło wywołać żadnego skutku, w tym w postaci wypowiedzenia stosunku prawnego, a co za tym idzie powstania wymagalności całości zadłużenia wynikającego z umowy. Co ważne, z akt sprawy nie wynika by powód skierował do pozwanego poza pismem z dnia 11 grudnia 2018 r. inne pismo o wypowiedzeniu umowy. W ocenie Sadu takim pismem nie może zostać potraktowane pismo inicjujące niniejsze postępowania, czyli pozew.

W konsekwencji Sąd, już tylko z powyższego względu, zobowiązany jest przyjąć, że umowa o kredyt nie została wypowiedziana, nadal wiąże strony, zaś bank nie miał podstaw do postawienia zobowiązania pozwanych w stan wymagalności i wystąpienia na drogę sądową w celu dochodzenia owych roszczeń. Tym samym żądanie zwrotu niespłaconego kredytu Sąd ocenia, jako przedwczesne, a przez to nieuzasadnione, co skutkowało oddaleniem powództwa, o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt II sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1, 3, 4 k.p.c. Wobec tego, że powód przegrał sprawę w całości, Sąd obciążył go całością kosztów procesu poniesioną przez pozwanych.

W skład kosztów procesu niniejszej sprawy wchodziły jedynie: koszty wynagrodzenia reprezentujące pozwanych profesjonalnych pełnomocnika, które ustalone zostały na podstawie § 2 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości § 2 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. I. 2015.1800), czyli 10.800 zł wraz opłatami skarbowymi od pełnomocnictw po 17,00 zł i opłatą od zarzutów w kwocie 1.000 zł, co dało łącznie 11.834 zł.